VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Infrastruktury (nr 210)**
- **Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 226)**

z dnia 4 lipca 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Infrastruktury (nr 210)

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 226)

4 lipca 2018 r.

Komisje: Infrastruktury oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradujące pod przewodnictwem posła **Andrzeja Maciejewskiego (Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, zaopiniowały:

– dla Komisji nadzwyczajnej do spraw deregulacji rządowy projekt ustawy o ułatwieniach w przygotowaniu i realizacji inwestycji mieszkaniowych oraz inwestycji towarzyszących (druk nr 2667).

W posiedzeniu udział wzięli: **Artur Soboń** sekretarz stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Marek Wójcik** pełnomocnik zarządu Związku Miast Polskich wraz ze współpracownikami, **Tadeusz Winiarz** wicedyrektor Departamentu Infrastruktury Najwyższej Izby Kontroli, **Przemysław Osuch** dyrektor Departamentu Usług Agencyjnych Banku Gospodarstwa Krajowego wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Sławomir Jakubczak**, **Elżbieta Kessel**, **Marcin Mykietyński**, **Dariusz Myrcha** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Jarosław Lichocki** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji obradujących wspólnie: Infrastruktury oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Witam pana ministra Artura Sobonia z Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju oraz zespól pana ministra: panią dyrektor Małgorzatę Kutyłę, panią dyrektor Annę Chylińską, pana Grzegorza Kubaszewskiego, panią Joannę Sakowską, pana Piotra Kasztela, panią Ewą Galczak. Witam przedstawicieli korporacji samorządowych – pana Marka Wójcika i pozostałych przybyłych gości. Przepraszam, jeśli nie wymieniłem kogoś z imienia i nazwiska.

Panie i panowie posłowie, porządek naszego posiedzenia przewiduje zaopiniowanie – proszę o uwagę – dla Komisji nadzwyczajnej do spraw deregulacji rządowego projektu ustawy o ułatwieniach w przygotowaniu i realizacji inwestycji mieszkaniowych oraz inwestycji towarzyszących (druk nr 2667). To decyzja pana marszałka, który do mnie i do pana przewodniczącego Bogdana Rzońcy skierował pismo, w którym prosił o zaopiniowanie druku. Nie przeprowadzamy pierwszego czytania, mamy jedynie go zaopiniować dla Komisji nadzwyczajnej do spraw deregulacji. Czy są uwagi odnośnie do porządku?

Bardzo proszę, pani poseł Sibińska.

Poseł Krystyna Sibińska (PO):

Panie przewodniczący, w kwestii formalnej. Wydaje się, że nasze dzisiejsze posiedzenie jest bezprzedmiotowe. Komisja deregulacyjna na swoim posiedzeniu od godziny 10:00 – nie wiem, do której, bo byłam do 14:00 – przerobiła ten projekt. W związku z powyższym nie wiem, czemu będzie służyła nasza opinia. Chcę przypomnieć, że drugie czytanie tego projektu jest jutro o godzinie 13:00. O ile dobrze wiem, Komisja deregulacyjna nie spotyka się w międzyczasie. Nie wiem, komu nasza opinia miałaby służyć. To absolutne

nieporozumienie, że ten projekt trafił do Komisji deregulacyjnej. Uczestniczyłam w jej pracach wraz z koleżankami i nikt z członków Komisji deregulacyjnej nie zabrał żadnego merytorycznego głosu. Nikt się nie odezwał. Dyskusja merytoryczna toczyła się dzięki naszemu udziałowi. Mam nadzieję, że panu ministrowi pomocne były nasze uwagi. Nie zmienia to jednak faktu, że ten projekt powinien trafić do naszej Komisji, powinien być szczegółowo przerobiony. Niestety nie mogłam być do końca posiedzenia Komisji deregulacyjnej. Skończyłam bodajże na art. 10, a zostało jeszcze kilkadziesiąt. Jak sądzę, zostało to szybko zakończone, bez żadnej dyskusji i wkładu merytorycznego. Panie ministrze, mówię, jak było.

Dlaczego ten projekt został skierowany do Komisji deregulacyjnej? Śmiem podejrzewać, że to efekt konsultacji. Jak czytamy w raporcie z konsultacji publicznych, był on konsultowany przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego. Niestety opinia jest negatywna. W związku z tym nie skierowano tego projektu do Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, bo po co pytać samorząd o to, co dotyczy planowania przestrzennego, ingerencji w przepisy i akty prawa miejscowego.

Jak czytamy w tym raporcie, również Główna Komisja Urbanistyczno-Architektoniczna zajmowała się tym projektem. Nie jest tu jednak powiedziane, jakie stanowisko zajęła. Należy domniemywać, że również negatywne, bo gdyby było pozytywne, podejrzewam, że pan minister bardzo szybko by się tym pochwalił. Niestety nie ma takiego stanowiska, więc po co kierować ten projekt do Komisji Infrastruktury, jeśli pan minister boi się uwag ze strony branży, która się na tym zna? To coś niespotykanego.

Mam pytanie do pana przewodniczącego Rzońcy. Dlaczego zgodził się na takie procedowanie ustawy i wypuścił tę ustawę z rąk naszej Komisji Infrastruktury? To jest kuriozum. Wielki program Mieszkanie Plus został podzielony na różne instrumenty. Wczoraj lub przedwczoraj dyskutowaliśmy o dopłatach, które są jednym z elementów programu Mieszkanie Plus. Projekt był tylko w naszej Komisji, nie brała w tym udziału Komisja Finansów Publicznych. Dziś coś, co ma stanowić podstawę realizacji inwestycji mieszkaniowych, trafia do Komisji deregulacyjnej. Nie zajmują się tym branżowcy. To jest nieporozumienie.

Zgłaszam w związku z tym wniosek o zakończenie tego posiedzenia. Nasza opinia niczemu nie będzie służyła. To jest cyrk i paranoja ze stanowienia prawa. To kpina, w związku z tym taki wniosek proszę przegłosować. Nie ma sensu tu pracować, panie przewodniczący, bo nasza opinia niczemu nie będzie służyła. Taka jest przykra rzeczywistość i szkoda, że w taki sposób to zostało przeprocedowane.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, pragnę odpowiedzieć na pani pytanie skierowane do pana ministra i do pana przewodniczącego. Do pana przewodniczącego Rzońcy i do mnie marszałek Beata Mazurek skierowała następujące pismo: „Zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, kieruję w dniu 3 lipca br. rządowy projekt ustawy o ułatwieniach w przygotowaniu i realizacji inwestycji mieszkaniowych oraz inwestycji towarzyszących (druk nr 2667) do Komisji nadzwyczajnej do spraw deregulacji do pierwszego czytania, z zaleceniem zasięgnięcia opinii Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Jednocześnie zalecam przedłożenie sprawozdania o tym projekcie w terminie umożliwiającym jego rozpatrzenie na bieżącym posiedzeniu Sejmu". To pismo, które otrzymaliśmy.

Chciałbym poinformować Wysokie Komisje, że z panem przewodniczącym ustaliliśmy i od początku byliśmy zdania takiego, jak powiedziała pani poseł. Chcieliśmy jako Komisje zająć się tym projektem. Decyzja prezydium była inna. W tym momencie mówimy o decyzjach, które zapadły w gremium od nas niezależnym. Mamy do rozpatrzenia wniosek pani poseł o odroczenie dzisiejszego posiedzenia, który poddam pod głosowanie. Jeśli upadnie, przechodzimy do dalszego debatowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o zakończenie posiedzenia Komisji? (10) Kto jest przeciw? (15) Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję. Wniosek upadł.

Kto jest za przyjęciem porządku? Czy to uwaga do porządku? Wniosek został rozstrzygnięty odnośnie do tego, czy będziemy debatowali, czy nie.

Czy pani poseł Janyska chce wypowiedzieć się w sprawie porządku? Proszę bardzo.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (PO) – spoza składu Komisji:

To uwaga w sprawie porządku, a raczej nieporządku, który powoduje, że to posiedzenie jest farsą. Szanowni państwo, zasiadam w prezydium Komisji deregulacyjnej. Próbowałam dziś przekonać pana przewodniczącego Komisji deregulacyjnej, abyśmy poczekali na państwa opinię i po państwa opinii zajęli się szczegółową, dokładną pracą nad tym projektem. Chciałam, aby pan przewodniczący wystosował pismo do pana marszałka Sejmu – państwo to też mogą zrobić – aby mimo zalecenia przeprowadzenia drugiego czytania na tym posiedzeniu Komisji wystąpić z informacją, że niemożliwe jest to z przyczyn formalnych, z powodu konieczności spełnienia wymagań regulaminu Sejmu.

Proszę państwa, to coś nieprawdopodobnego, że państwo mają w tej chwili opiniować projekt, którego pierwsze czytanie i związane z tym prace już się zakończyły na posiedzeniu Komisji, dla której mają państwo wydać opinię. Nie chcę operować tu przenośniami, bo to nie ma najmniejszego sensu. Każdy, kto logicznie analizuje pewne kwestie, może wyciągnąć oczywiste wnioski. Szanowni posłowie obu Komisji, zlekceważono was. Wasze Komisje są właściwe do rozpatrywania tego projektu. Prezydium Sejmu was zlekceważyło. Nie chce słuchać waszych informacji, wniosków i analiz, mimo iż jesteście ekspertami i praktykami. Komisja Infrastruktury zajmuje się sprawami budownictwa i zagospodarowania przestrzennego.

Nie wiem, czy państwo wiedzą, czym zajmuje się Komisja deregulacyjna. To są sprawy związane z ograniczeniem biurokracji, rozpatrywaniem ustaw deregulacyjnych, przeglądem i analizą przepisów regulujących kwestie społeczne, ekonomiczne i gospodarcze w celu wskazania przepisów niejasnych, niespójnych, nieskutecznych, zbędnych lub nadmiernie regulujących, występowania z inicjatywą ustawodawczą w celu realizacji tez, o których mowa w poprzednio wymienionych punktach i rozpatrywaniem projektów ustaw dotyczących spraw związanych z ograniczaniem swobód gospodarczych.

W Komisji deregulacyjnej powinni zasiadać – i pewnie są – eksperci od spraw ekonomicznych, zarządzania, administracji itd. Dziś na posiedzeniu Komisji można było to zobaczyć. Nikt się nie odezwał, bo myślę, że nikt nie zdążył przeczytać tego projektu. Wczoraj członkowie Komisji deregulacyjnej dowiedzieli się, że będą analizowali ten projekt dziś. Do północy mieliśmy głosowania. Od rana trwała debata budżetowa. Posłowie podejmowali związane z tym różne aktywności. Nie mam najmniejszych wątpliwości, że ręce były podnoszone za czymś, o czym ci ludzie nie mieli pojęcia.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Czy mogę prosić o wniosek, o konkluzję, pani poseł?

Poseł Maria Małgorzata Janyska (PO) – spoza składu Komisji:

To jest wniosek do porządku obrad. Ten porządek nie ma sensu. Prezydium powinno to przeanalizować i wyjść z tego z twarzą. Trzeba napisać do Komisji, że wydanie opinii jest niemożliwe i nieskuteczne.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję, pani poseł. Proszę, pan poseł Suchoń.

Poseł Mirosław Suchoń (N):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nie wiem jak państwo, ale ja nie chcę robić nic dla sztuki. Składam wniosek formalny o przerwanie tego posiedzenia do czasu dostarczenia tekstu po posiedzeniu Komisji deregulacyjnej, aby posłowie wiedzieli, co mają opiniować. W tym momencie nie wiemy, co mamy opiniować, jak ten tekst uległ zmianom. To robienie tego dla sztuki. W parlamencie – przepraszam, że się śmieję – to jest niepoważne. Składam formalny wniosek o przerwanie posiedzenia do czasu dostarczenia tekstu ustawy, ale wraz z możliwością zapoznania się i przeanalizowania tekstu po zmianach, jakie miały miejsce w Komisji deregulacyjnej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Jarosław Lichocki:

Dziękuję, zgodnie z tym, co przeczytał pan przewodniczący, pani marszałek zaleca sporządzenie opinii przez Komisje do projektu ustawy o ułatwieniach w przygotowaniu realizacji inwestycji mieszkaniowych oraz inwestycji towarzyszących, a nie do sprawozdania Komisji deregulacyjnej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję. Pan przewodniczący, bardzo proszę.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Panowie przewodniczący, szanowne Komisje, przepraszam za spóźnienie, ale na poprzednim posiedzeniu trwała dość intensywna dyskusja, która mnie zatrzymała.

Powiem kilka zdań w tej kwestii. Biorąc pod uwagę porządki posiedzeń naszych Komisji i Komisji deregulacyjnej, z grupą posłów udaliśmy się na posiedzenie z prośbą, aby skoordynować prace. Sugerowałem panu przewodniczącemu, aby odbył pierwsze czytanie, skoro je już zarządził, ale wstrzymał się z rozpatrywaniem do czasu uzyskania opinii Komisji obradujących wspólnie. Okazało się, że nic takiego nie miało miejsca. Przewodniczący nie poddał się refleksji. Sprawozdanie zostało sporządzone. Oczywiście byłem przekonany, jaki mamy stan prawny. Pan przedstawiciel Biura Legislacyjnego to potwierdził. Nie mamy już czego opiniować, gdyż inny jest już kształt ustawy. Jesteśmy na innym poziomie procedowania i jeśli choćby jedna poprawka zostałaby w tym sprawozdaniu wprowadzona, to już nie jest ten sam projekt.

W związku z tym przychylam się do sformułowanych tu wniosków, aby przerwać to posiedzenie i złożyć informację, że Komisje obradujące wspólnie nie były w stanie wyrazić opinii. Mamy już nowy druk. Jest sprawozdanie Komisji deregulacyjnej. Nie było polecenia opinii do sprawozdania Komisji, tylko do projektu. W związku z tym nasze posiedzenie jest bezprzedmiotowe. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję. Mam pytanie do pani poseł Chmiel i do pani poseł Rozpondek. Mamy wniosek pana posła Suchonia, który chciałbym poddać pod głosowanie o odroczenie do czasu zapoznania się ze sprawozdaniem Komisji deregulacyjnej w zakresie druku nr 2667, abyśmy mogli go zaopiniować. Chciałem poddać to pod głosowanie. Panie poseł zgłosiły się wcześniej. Czy to zmieni coś w tej sprawie?

Proszę bardzo, pani poseł Chmiel.

Poseł Małgorzata Chmiel (PO):

Mogę po głosowaniu.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dobrze. To wniosek formalny dalej idący?

Poseł Halina Rozpondek (PO):

To wniosek formalny związany z przekazaniem naszych uwag, skargi wręcz do Prezydium Sejmu w związku z procedowaniem ustawy w ten sposób przez Komisję deregulacyjna. Nie wiem, kto jest winien, ale z tymi uwagami powinniśmy zwrócić się do Prezydium Sejmu. To, co się dziś działo, jest skandaliczne.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję. Pan przewodniczący Rzońca. Proszę bardzo.

Poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Proszę państwa, wobec sytuacji, jaka tu nastąpiła, wnoszę o przejście do prac nad przedłożonym projektem. Rozstrzygniemy to w głosowaniu. Zgłaszam taki wniosek i proszę o jego przegłosowanie.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dobrze. Najdalej idący jest o odroczenie pana posła Suchonia.

Przechodzimy do przegłosowania wniosku pana posła Suchonia o odroczenie posiedzenia do czasu zapoznania się ze sprawozdaniem Komisji deregulacyjnej do spraw rozpatrzenia druku nr 2667. Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku pana posła Suchonia? (13) Kto jest przeciw? (20) Kto się wstrzymał?(0)

Dziękuję. Wniosek upadł.

Drugi wniosek został złożony przez pana przewodniczącego Rzońcę o przejście… Przepraszam, był jeszcze wniosek o przerwę?

Poseł Ryszard Wilczyński (PO):

Mam wniosek formalny o przeliczenie kworum. Obie Komisje powinny liczyć 72 osoby. Na sali mamy 33 osoby.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Proszę sekretariaty o przeliczenie kworum obu Komisji.

Sekretarz Marcin Mykietyński:

Komisja Infrastruktury – jest kworum.

Sekretarz Dariusz Myrcha:

Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – jest kworum.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję. Drugi w kolejności wniosek jest pana przewodniczącego Rzońcy o przejście do procedowania. Proszę bardzo. Kto jest za przyjęciem tego wniosku? (18) Kto jest przeciw? (12) Kto się wstrzymał?(1)

Dziękuję. Wniosek przeszedł.

Najpierw zakończymy ustalanie porządku dziennego. Przewidujemy rozpatrzenie punktu dla Komisji nadzwyczajnej do spraw deregulacji rządowego projektu ustawy o ułatwieniach w przygotowaniu i realizacji inwestycji mieszkaniowych oraz inwestycji towarzyszących (druk nr 2667). Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tego porządku? Jest.

Przechodzimy do głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem porządku w proponowanym brzmieniu? (17) Kto jest przeciw? (10) Kto się wstrzymał?(2)

Dziękuję. Stwierdzam przyjęcie porządku dziennego.

Proszę bardzo, pani poseł Chmiel, ze swoim wnioskiem.

Poseł Małgorzata Chmiel (PO):

Dziękuję bardzo. Chciałam zabrać głos po tym pierwszym głosowaniu, ale to już nieważne. Szanowni państwo, byłam obecna na posiedzeniu Komisji deregulacyjnej.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Pani poseł, zaraz będziemy o tym dyskutowali. Proponuję, abyśmy nie burzyli porządku, jest bardzo konkretny.

Poseł Małgorzata Chmiel (PO):

Dobrze, ale proszę mnie dopuścić do głosu. Chciałam państwa zapytać, czy jeśli będziemy rozpatrywali tematy, które merytorycznie powinny być rozpatrywane przez naszą Komisję, będziemy się teraz kierowali do Komisji Zdrowia. Co ma Komisja deregulacyjna do tego projektu ustawy, który dotyczy stricte spraw infrastruktury i samorządu? To planowanie przestrzenne, zagospodarowanie, dbanie o ład przestrzenny, prawo budowlane. To sprawy, które nie mają nic wspólnego z deregulacją. Pytam obu panów przewodniczących: Dlaczego ten projekt, który powinien być rozpatrywany przez naszą Komisję i Komisję Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, trafił do Komisji deregulacyjnej? Proszę uprzejmie mi to merytorycznie wytłumaczyć.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Pani poseł, wyjaśniłem to na początku wszystkim posłom i zaproszonym gościom, przytaczając pismo pani marszałek z 3 lipca, które zostało skierowane do nas jako przewodniczących.

Proponuję następujące rozwiązanie: chciałbym, abyśmy w pierwszej kolejności wysłuchali pana ministra, będę prosił o głos osoby, które brały udział w posiedzeniu Komisji deregulacyjnej. Przepraszam, procedujemy zgodnie z zasadami. Proszę nie robić tu kolizji. Przedstawię to, co będzie, abyśmy mieli rozsądną dyskusję, a nie chodzili w kółko. Wypowiedzą się osoby, które brały udział w Komisji deregulacyjnej. Jaki będzie wniosek końcowy, ustalą Komisje, czy poprzemy, czy nie.

Wniosek formalny pana przewodniczącego Protasa.

Poseł Jacek Protas (PO):

Bardzo dziękuję. Ten projekt ustawy jest procedowany w sposób skandaliczny, od samego początku. Przypomnę, że Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego wyraziła negatywną opinię o tym projekcie i nie uzgodniła go. Przekazała cały szereg uwag, które świadczą o tym, że ten projekt jest bublem, który uderza w niezależność samorządów, burzy porządek prawny i zagraża planowaniu przestrzennemu. Trudno dyskutować tu merytorycznie na ten temat, bo widać wyraźnie, że jest to proces ustawiony pod to, aby przeprowadzić go błyskawicznie i bez większej, merytorycznej dyskusji. W związku z tym zgłaszam wniosek formalny o to, aby negatywnie zaopiniować projekt ustawy.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję. Wniosek zapisuję do przegłosowania po zakończeniu dyskusji.

Poseł Jacek Protas (PO):

Ale to jest wniosek formalny i bardzo proszę poddać go pod głosowanie, panie przewodniczący. Pana też obowiązuje regulamin.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Trudno wydać opinię, gdy nie zakończyła się dyskusja.

Poseł Jacek Protas (PO):

To wniosek formalny, aby odrzucić ten wniosek.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Jarosław Lichocki:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, wniosek o negatywną opinię nie stanowi wniosku formalnego, wniosku procedowanego, tylko stanowi wniosek o określoną treść Komisji obradujących wspólnie. To nie jest wniosek formalny.

Poseł Jacek Protas (PO):

W związku z tym doprecyzuję wniosek, panie przewodniczący. Zgłaszam wniosek formalny o zamknięcie dyskusji i przegłosowanie negatywnej opinii wobec tej ustawy.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Proszę bardzo, przechodzimy do głosowania. Padł wniosek formalny o to, aby zamknąć dyskusję. Kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem pana przewodniczącego Protasa o zamknięcie dyskusji? (12) Kto jest przeciw? (19) Kto się wstrzymał?(3)

Dziękuję. Wniosek pana Protasa upadł. Pana wniosek o zaopiniowaniu ustawy negatywnie rozpatrzę w głosowaniu po zakończeniu dyskusji.

Proszę państwa, będą dwa warianty: pozytywnego lub negatywnego zaopiniowania. Dlatego chciałbym dokończyć moją wcześniejszą myśl. Wtedy nie byłoby bezsensownej dyskusji i marnowania czasu. Chciałbym przekazać teraz głos panu ministrowi, abyśmy usłyszeli, co państwo proponują, a następnie przekazać głos posłom i gościom. Proszę bardzo.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Przepraszam, Wysokie Komisje, mam pytanie do panów przewodniczących. W jakim celu i jaki sens ma wypracowanie opinii przez Komisje obradujące wspólnie, dla Komisji deregulacyjnej, która zakończyła prace nad tym projektem? Komisja deregulacyjna nie jest gospodarzem tego projektu. Teraz odbywa się drugie czytanie na sali plenarnej. Nasze opinie nie mają żadnego sensu. Mówię wyraźnie: nasza praca jest tu bezprzedmiotowa. Proszę, panowie przewodniczący, udzielcie posłom odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Panie pośle, proszę skierować swoje uwagi do pani marszałek, że wymyślono formułę przeciwną proponowanej przez obie Komisje. Proszę skierować swoje słowa do pana marszałka. Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju Artur Soboń:

Panowie, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, może rozpocznę od tego, iż chciałbym podziękować wszystkim posłom, zarówno z Komisji nadzwyczajnej do spraw deregulacji oraz tym spoza niej, którzy uczestniczyli w dzisiejszym posiedzeniu. Nie mam najmniejszego wrażenia, jakoby na tym posiedzeniu były głosy niemerytoryczne. Merytoryczne były zarówno ze strony posłów, jak i ekspertów, przedstawicieli Izby Architektów, pana Wójcika ze Związku Miast Polskich. Był obecny do końca. Nie chciałbym, aby ten ton lekceważenia w stosunku do Komisji nadzwyczajnej do spraw deregulacji był tu dominujący.

Pani poseł zwracała się do nas merytorycznie we wniosku formalnym o stanowisko głównej Komisji. Rzeczywiście mi to umknęło. Pytała pani o to również na poprzednim posiedzeniu. Główna Komisja Urbanistyczno-Architektoniczna zajmowała się kilkukrotnie tym projektem, rekomendując dalsze prace nad nim, wskazując zarówno jego wady, jak i zalety. Jeśli potrzeba, takie stanowisko pani ode mnie otrzyma, bo jest stanowiskiem pisemnym. Chcę również powiedzieć, że pomimo nieuzgodnienia tego projektu przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego, Komisja stwierdziła na posiedzeniu plenarnym, iż projekt w dużej mierze realizuje postulaty samorządów.

Nie ma już pana posła Protasa, ale nie chciałbym, aby mieli państwo całkowicie niezgodne z rzeczywistością wrażenie, że ten projekt, o którym mowa, w jakikolwiek sposób ingeruje w kwestie ustrojowe rządu i samorządu. To nie jest ten projekt, nad którym rozpoczynaliśmy prace. Chcę wyraźnie powiedzieć, że właśnie w wyniku konsultacji społecznych, które miały miejsce, w wyniku 4 miesięcy wspólnych prac ze stroną społeczną, ekspertami, ruchami miejskimi, samorządem, ten projekt wygląda dziś inaczej i jest lepszy, niż był pierwotnie. Z całą pewnością nie jest to projekt, który łamie zasady ustrojowe w zakresie planowania przestrzennego czy decyzje pozostawione w gestii samorządów. To projekt, który w całości te kompetencje przenosi w ręce samorządów.

Może powiem o tym projekcie kilka zdań, tak, aby ci, którzy nie mieli okazji się z nim zapoznać, mogli dowiedzieć się, co jest przedmiotem opinii. Aby było jasne, zgłoszono 1200 uwag w samym procesie konsultacji, przez 260 podmiotów. Te uwagi zostały uwzględnione w projekcie, którym się państwo dziś zajmują. Apele te mają wartość historyczną. To projekt po bardzo szerokiej debacie publicznej, której się nie boję. Gdyby panie poseł, które były obecne na Komisji, nie wyszłyby, potwierdziłyby, że nie bałem się otwartej debaty. Nie o to chodzi w tej decyzji o skierowaniu projektu do Komisji nadzwyczajnej do spraw deregulacji. On zawiera elementy skracające procedury, upraszczające proces, ułatwiające realizację inwestycji. Założenie jest takie, że przy terenach, które obecnie wymagałyby ingerencji np. w plan zagospodarowania przestrzennego, co średnio w Polsce trwa 3 lata, w dużych miastach to dłuższy proces, tych planów nie ma. Pokrycie aktualnymi planami to ok. 16%. Od 2003 r. mamy przyrost o 1% rocznie. Co trzeci plan nie obejmuje terenu nawet 1 ha. To de facto nie jest planowanie przestrzenne, ale wycinkowe. Aby realizować inwestycje na terenach, które są tańsze i których podaż pozwoli na większą skalę realizacji mieszkaniowych, przeprowadzamy procedurę pod dwoma warunkami: zgody samorządu i zachowania wysokich standardów urbanistycznych, których do tej pory nikt nigdy od inwestorów nie wymagał. To chcę podkreślić i nie wiem, dlaczego część posłów opozycji nie chce usłyszeć, co jest przedmiotem opinii.

Ten projekt przyjmuje rozwiązania upraszczające, usprawniające procedury inwestycyjne. Rozwiązania polegają na innych niż dotychczas zasadach lokalizacji tych inwestycji i maksymalnie redukują obciążenia administracyjne. W związku z tym ten proces będzie szybszy i dużo bardziej efektywny. Zawsze powtarzam, że szybciej znaczy taniej, a większa podaż gruntów oznacza szerszą ofertę dla ostatecznego konsumenta. Przy obecnym popycie mieszkaniowym nie mamy sytuacji, w której konsument decydowałby o rynku. Na tym rynku królem obecnie jest deweloper, ten, kto decyduje o podaży mieszkań, bo on decyduje o marży i cenach.

Powiem kilka zdań na temat samego projektu. Po pierwsze, definiuje on, czym jest inwestycja mieszkaniowa, określając ją ustawowo na co najmniej 25 lokali w budynku wielorodzinnym i 10 w budynku mieszkalnym jednorodzinnym. Określa inwestycję towarzyszącą jako niezbędną infrastrukturę techniczną i społeczną. Daje konieczność zgody ze studium – bo studium jest wszędzie, a plany nie. Wyłącza ze studium tereny powojskowe, pokolejowe, popocztowe, poprzemysłowe i rolne. Przypomnę, że w polskich miastach mamy 900 tys. ha terenów rolnych, które mogłyby być wykorzystane pod budownictwo mieszkaniowe. Decyduje o tym rada gminy w drodze uchwały. To dokładnie ta sama rada, która uchwala plany zagospodarowania przestrzennego. Ta sama rada ma kompetencje do tego, aby decydować o innym zagospodarowaniu tego terenu.

Ustawa określa proporcje w uchwale lokalizacyjnej pomiędzy działalnością usługową, handlową i powierzchnią mieszkaniową. Określa pierwszeństwo inwestycji celu publicznego z innych ustaw. Wprowadza całkowity zakaz budowy na terenach chronionych. Wykorzystuje tereny powojskowe, pokolejowe, popocztowe, poprzemysłowe. Wprowadza konieczność istnienia koncepcji urbanistyczno-architektonicznej, którą przygotowują specjaliści. Takiego wymagania nie ma dziś żaden inwestor, a ta koncepcja wpisuje ten teren w istniejącą przestrzeń i daje radnym transparentny proces decyzji o lokalizacji tych inwestycji. Wprowadza standardy urbanistyczne wprost do ustawy. Nikt obecnie takich standardów od inwestorów nie wymaga. Jest publiczna, bo wniosek jest całkowicie publiczny, a koncepcja kończy się wizualizacją. Poza wyjątkowymi sytuacjami – zgodą konserwatora zabytków, zarządcy drogi oraz administracji geologicznej rezygnuje z uzgodnień na rzecz opinii, co jest niewątpliwie deregulacją.

To jest ustawa, która pozwala realizować duże projekty w ramach programu Mieszkanie Plus, na kilka tysięcy mieszkań. Określa bowiem zasady porozumienia z gminą. Wprowadza szybką procedurę uchwały lokalizacyjnej rady gminy, bo określa ją na 60 dni, z zachowaniem udziału mieszkańców na każdym etapie realizacji tej inwestycji. Ustawa pozwala na zintegrowane zezwolenie na usunięcie drzew i krzewów, a także na uzbrojenie terenu w ramach pozwolenia na budowę. Ustawa ta warunkuje te standardy pozwoleniem na użytkowanie. Można powiedzieć, że trudno o coś bardziej sztywnego, jeśli ktoś mówi, że to poluzowanie. Tam gdzie luzuje, to luzuje, a gdzie wymaga, to wymaga.

Po raz pierwszy wprowadza ona też program Dostępność+, czyli konieczność standardów dla osób niepełnosprawnych. Reguluje najem instytucjonalny z dojściem do własności, czego dotychczas nie uregulowaliśmy. To ustawa, która określa sztywne zasady ziemią rolną na potrzeby inwestycji mieszkaniowych, za zgodą Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa.

To też specustawa celu publicznego, ponieważ jej zakres trwania to 10 lat. Dlaczego taki okres? W Polce brakuje od 2 do 3 mln mieszkań. Abyśmy zredukowali ten deficyt i doszli do średniej Europy Zachodniej, potrzebujemy moim zdaniem około dekady. Jeśli wybudujemy rocznie ponad 200 tys. mieszkań – to jest realne – ten deficyt możemy wypełnić w okresie 10-letnim. Specprzepisy zawsze powinny być limitowane czasowo.

Krótko mówiąc, mieszkań będzie więcej, królem będzie konsument, większa będzie podaż terenów i możliwość wykorzystania dużych terenów, np. pokolejowych, na duże projekty mieszkaniowe, przede wszystkim w ramach programu Mieszkanie Plus.

Nie chcę jątrzyć i podkręcać atmosfery. Możemy o tym rozmawiać, bo rozmowa jeszcze nikomu nie zaszkodziła. Od 4 miesięcy przekonujemy do tego projektu. Wydaje mi się, że znaleźliśmy dobre rozwiązania dla strony społecznej i samorządowej. Żałuję, że dzisiejsze procedowanie odbywa się w taki sposób na tych Komisjach, ale cieszę się, że mogłem przedstawić główne założenia tego projektu ustawy, aby nie było wątpliwości, o czym dziś rozmawiamy.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję. Pan przewodniczący Rzońca.

Poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Bardzo proszę – nie byliśmy na tej Komisji rano – aby to, o czym pan powiedział, dotarło do Komisji Infrastruktury, abyśmy mieli ten materiał

w tej lub innej formie. Mnie pan przekonał, panie ministrze. Mówię za siebie i zaraz złożę wniosek.

Każdy, kto choć przez chwilę był samorządowcem, doskonale powinien rozumieć intencje tej ustawy. Obstrukcja nie jest dobrym przykładem pracy parlamentarnej. Myślałem, że to będzie wyglądało trochę inaczej. Uważam, że powinniśmy zająć się tym projektem. Część z państwa była na Komisji nadzwyczajnej do spraw deregulacji. Dostaniemy ten materiał i z uwagi na to składam wniosek o pozytywne zaopiniowanie tego projektu, bez dyskusji, bo dyskusja nic nie wniesie. Kto będzie chciał, ten zapozna się z materiałem. Kto będzie chciał, opowie w terenie o ustawie. Kto będzie chciał, zaprezentuje swoje stanowisko.

Zgłaszam wniosek o pozytywne zaopiniowanie tej ustawy.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję. Zanim oddam głos Biuru Legislacyjnemu, chciałbym złożyć trzeci wniosek. Pierwszy wniosek złożył pan poseł Protas o negatywną opinię. Drugi wniosek złożył pan przewodniczący Rzońca o pozytywną opinię. Proponuję trzeci wniosek, który chciałbym poddać pod głosowanie. To wniosek o niewydawanie opinii wobec projektu nr 2667 wobec zakończenia pierwszego czytania przez Komisję nadzwyczajną do spraw deregulacji.

Mam pytanie do Biura Legislacyjnego o kolejność rozpatrywania tych wniosków. Czy musi być jakaś kolejność, czy nie ma to znaczenia? Mam wrażenie, że mój wniosek powinien być rozpatrzony jako pierwszy.

Legislator Jarosław Lichocki:

Panie przewodniczący, odwróciłbym kolejność. W naszej ocenie wniosek o niewydawanie opinii jest niewątpliwie najdalej idącym. Wniosek, czy ma to być pozytywna, czy negatywna opinia powinien być rozpatrzony w dowolnej kolejności.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję. Chciałem powiedzieć, że przed głosowaniem prosiłem sekretariat o sprawdzenie kworum. Mamy kworum.

Przechodzimy do głosowania nad wnioskiem, który zgłosiłem, aby Komisje obradujące wspólnie nie wydawały opinii wobec projektu nr 2667 wobec zakończenia pierwszego czytania przez Komisję nadzwyczajną do spraw deregulacji. Kto jest za przyjęciem mojego wniosku? (2) Kto jest przeciw? (21) Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję. Stwierdzam, że wniosek upadł.

Przechodzimy do wniosku pana przewodniczącego Protasa o wydanie negatywnej opinii. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Jarosław Lichocki:

Przepraszam najmocniej. Wydaje mi się, że jeśli przejdzie wniosek pozytywny, unikniemy jednego głosowania.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Rozumiem. Przechodzimy do wniosku pana przewodniczącego Rzońcy o pozytywne zaopiniowanie wniosku. Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku pana przewodniczącego Rzońcy? (23) Kto jest przeciw? (2) Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję. Stwierdzam, że wniosek został przyjęty. Komisje obradujące wspólnie wydały pozytywną opinię.

Proszę państwa, jako prowadzący posiedzenie chciałbym do protokołu przedstawić oświadczenie, że mam troszeczkę pretensje do formuły współpracy z Komisją deregulacyjna. To można naprawdę było zrobić inaczej. Chciałbym przedstawić swój głos: ta formuła procedowania nie jest wzorcowa i godna jubileuszu.

Proszę bardzo, pan poseł Król.

Poseł Piotr Król (PiS):

Podwójnie jestem przez państwa udręczony, ale pozwolę sobie zabrać głos. Do niedawna miałem przyjemność pracować w Komisji deregulacyjnej, a tu jest taka negatywna opinia o naszej pracy, że jest mi przykro. Myślę, że udałoby się uniknąć tej sytuacji, gdyby panowie przewodniczący uzgodnili wspólne terminy. Nie byłoby tej całej dyskusji.

Druga prośba, do pana ministra. Pan minister wie, że nazywam się, jak się nazywam i wpływu wielkiego na to nie miałem. Pan minister był łaskaw w swoim zaangażowaniu i swadzie językowej nadużywać sformułowania „król", w mojej interpretacji w pewnym pejoratywnym wydźwięku. Chciałbym zaproponować panu ministrowi, aby zmienić to może na „magnatów", „możnowładców" albo „księcia ciemności". Znacząco ułatwiłoby to nam pracę w przyszłości. Tym optymistycznym akcentem chciałem zakończyć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):
Dziękuję wszystkim za przybycie. Zamykam posiedzenie.